



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

**CENA PRENUMERATY**  
za miejscowy i samiejscowy:  
Rocznie Rb. 6.—  
Półrocznie „ 8.—  
Zwartałnie „ 1.50  
Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja 11 № 88, telefon 16 80, skrzynka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.  
Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-jej wieczorem.  
Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano.  
Rękopisy bez zastrzeżenia nie wracają się.  
Prenumerata i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.

**CENA OGŁOSZENIA:**  
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k. na IV-jej 10 k. Rubryki i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadstawa za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne do 8 kop. za wiersz

**Reprezentantem**  
„GONIEC Częstochowski” na **SOSNOWIEC**  
**ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE** jest  
**Wacław Badurski**  
(SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

**Reprezentację**  
„Goniec Częstochowski” na **ZAWIERCIE**  
objęła księgarnia pani  
**Z. Hubickiej** w Zawierciu.

**Prenumeratę** na „Goniec  
Częstochowski” w **Rakowie** przyjmuje p. Kolański.

**KOŁO 21 TOWARZYSTWA**  
**„JEDNOŚĆ”**  
pracowników dr. Z. W. W. w Częstochowie, prosi osobę, której się podjęł **kierownictwa** **szkołą 2-klasową** w Częstochowie, o zgłoszenie się piśmiennie lub osobiście do przewodniczącego Komitetem Inżyniera p. Feliksa Oppmana lub sekretarza tegoż Komitetu p. Józefa Fluczka.  
478 3—3

**Buchalterji**, korespondencji, rachunkowości handlowej, kalkulacji, prawa wekslowego i t. p. gruntownie wyucza i na samodzielnych buchalterów przysposabia, Z. Gregor, Mikotajewska 12 m. 35. Początek od 1 lipca, za półroku rb. 60 ratami.  
Zostać można od 12½—14, w poł. i wieczór od 8-jej. 455—9—7

**NOWINY.**  
**Częstochowa.**  
Na Jasną Górę Odpust t. z. dla katolików pruskich odbywa się u nas dorocznie w dzień świętych pańskich Piotra i Pawła, na który onegdaj koleją Herbska o godz. 4 po południu przybyła kompanja z Prus, Górnego Ślązaka, z regencji Opole, z parafji Stare Repty, ogółem w liczbie 2.250 osób z doborową muzyką i pieśnią pobożną na ustach.  
Od kościoła św. Barbary pod przewodnictwem starszego brata Mikotajaja Walisko kompanja kroczyła pod mury Jasnej Góry i stanęła pod figurą św. Jana, przy której powitał ją podniosłą mową O. Aleksey, poczem kompanja weszła w podwoje przastarej świątyni przy dźwiękach staro-polskiego marsza, granego przez orkiestrę pod batutą ugodnionego dyrygenta p. Franciszka Makowskiego.  
Pątnicy z zaboru pruskiego przez cały czas zachowali się nadzwyczaj przykładnie, dawali przykład ze swej pobożności i zauważyliśmy, że zachowali czystość i piękność naszej mowy, pomimo pięcio-wiekowego znajdowania się pod jarzmem Germanji.  
**Akt uroczysty** zamknięcia roku naukowego w szkołkach polskiej Macierzy szkolnej w Częstochowie odbył się wczoraj. Uroczystość zakończono nabożeństwem w kościele św. Zygmunta.  
Zabawa w „Lutni”. W sobotę d. 29 b. m. w letniej siedzibie „Lutni” odbędzie się zabawa, na której oprócz orkiestry i „confetti” odegrane zostaną dwie jednoaktówki: „Niedźwiędz”, komedia w 1 akcie Czechowca, tłum. z rosyjskiego i „Lapka na myszy”, komedia w 1 akcie z francuzkiego A. Roseau.

Nasze sympatyczne Towarzystwo śpiewacze stracone dni, wskutek niepogody oraz poświęcone na cele filantropijne, siłownie powinno powetować i dzięki zabawom zgrupować w swej siedzibie letniej wszystkich sympatyzujących z „Lutnią”, a cnościami i sztukami, dla których tylokrotnie nieśko usługi swe w ofierze.

W niedzielę odbędzie się znowu Wielka zabawa, na której ogród cały będzie iluminowany, koncertować zaś będzie doskonała orkiestra oraz confetti, gra w poczęt i prawdopodobnie kinematograf będą atrakcją, największą zaś siłą przyciągającą będzie pięć piękna, która niewątpliwie w barwnych charakterystycznych strójach zjawi się na zabawie.

Zyczymy zaśluzonego powodzenia „Lutni”.  
**Wykolejenie pociągu.** Wczoraj przed południem na stacji Kłomnice nastąpiło wykolejenie pociągu przy następujących okolicznościach:

Gdy pociąg towarowy № 151 zatrzymał się na stacji Kłomnice, oderwało się 12 wagonów, pomiędzy którymi był jeden naladowany sianem, i poczęły toczyć się w tył.

Na wiorcie 192-eg dwa z cofających się wagonów, wykoleiły się i zatarasowały linię № 1. wskutek czego zatamowany został ruch i pociąg № 9 przybył do Częstochowy z 50-minutowym opóźnieniem, pociąg zaś № 6, pośpieszny, dążący do Warszawy, w Kłomnicach oczekiwał na oczyszczenie toru i również ze znacznym opóźnieniem przybył do Warszawy.

**Zabójstwo.** Wczoraj o godz. 5 i pół po południu na Ostatnim Groszu przy planicie dr. Żel. W. W. zabity został wystrzelany z rewolweru robotnik fabryki Hantekow, Stefan Czerwiński, lat 23. Na piersiach trupa znaleziono karteczkę z napisem: „Szpicel. PPS.”

**Strzał w „Lutni”.** Wczoraj o godz. 11 i pół do letniego lokalu Lutni, w którym odbywała się zabawa członków w kółku zamkniętym, wszedł kapelmistrz 8-ego pułku strzelców w towarzystwie jakiegoś wojskowego i zażądał piwa.

Na zwróconą sobie przez osobę znajdującą się za bufetem uwagę, że jest to lokal Lutni, do którego nie-członkowie mają wstęp wzbroniony a wemsamem i z bufetu korzystać nie mogą, pan kapelmistrz poczęł w brutalny sposób wymyślać.

Towarzystwo mu wojskowy napróżno mitygował pana kapelmistrza i dla zadośćuczynienia jego uprzejmemu żądaniu poprosił jednego z członków zarządu o pozwolenie wypicia szklanki piwa, poczem obaj lokal Lutni mieli opuścić.

Do próby tej, dla świętego spokoju, przychylnono się i istotnie po wypiciu piwa pan kapelmistrz, wypyskując w dalszym ciągu, skierował wraz z swym towarzyszem krokiem w wyjściu z werendy, na progu jej jednak dał strzał z rewolweru, który w najwyższym stopniu zdetonował znajdujących się w Lutni mężczyzn, a jeszcze bardziej kobiety.

Pan kapelmistrz po wystrzale szybko opuścił wraz z towarzyszącym mu wojskowym siedzibę Lutni, wrócić z nimi wybiegli członkowie w celu zawiadomienia o powyższem, kogo należy, i przy wyjściu spotkali się z patrolem, który nadbiegł tymczasem na odgłos strzału i miał wejść do lokalu Lutni.

Po wyjaśnieniu powodu strzału oraz kto był jego sprawcą, nieomal wszyscy zebrani w Lutni udali się wraz z patrolem za panem kapelmistrzem, którego dogonili przed bramą d. Wolberga (gdzie ogród).

Na widok zbliżającego się patrolu oraz

członków Lutni pan kapelmistrz poczęł wymyślać i wzywał żołnierzy, aby strzelali do lutnistów, obrzucając ich jednocześnie brudnymi słowami.

Patrol wraz z znajdującym się na czele stojkowym, Konstantym Mularczykiem, nie mógł, jako pełniącemu służbę wojskową, aresztować pana kapelmistrza, stojkowy jednak spisał protokół, przy którym towarzyszący krewkiemu kapelmistrzowi wojskowy, zeznał prawdę, kto był sprawcą strzału, — czego świadkami byli wszyscy prawie znajdujący się naówczas członkowie Lutni, pomiędzy którymi byli pp. Barański i Włodzimierz Madziara, zawiadowca kopalni Łojki.

**Będź n.**  
Szkoła handlowa. Korespondent „Gazety Nowej”, p. Marjusz, pisze:

„Najpoważniejszą uczelnią Zagłębia, 7-mio klasowa szkoła handlowa w Będzinie, bywa ciągle przedmiotem napaści ze strony jednostek, blisko związanych ideowo z poprzednią radą opiekuńczą tej szkoły. Są to przeważnie napaści gębsio-ne, oparte na irysyniach, tem mniej jednak w skutkach swoich mogą odbić się szkodliwie na bycie tej instytucji.

Świeżo wpadł mi w ręce lutowy zeszyt „Baczność”, w którym znajduje się korespondencja, podpisana pseudonimem „Zagłębiak”, poświęcona wyłącznie szkole Handlowej w Będzinie. Nie będę polemizował z „Zagłębiakiem” w 4 miesiące po ukazaniu się jego korespondencji, zwłaszcza, że fakty późniejsze zaprzeczyły wiadomościom w korespondencji jego podanym.

Ograniczę się jedynie na stwierdzeniu faktu, że z powodu niemożności opłacenia wpisu ani jeden uczeń ze szkoły wydalonym nie został. I Rada opiekuńcza i T-wo Bratniej Pomocy zrobiły pod tym względem bardzo wiele. Napaści na jednego nauczyciela, który jakoby się nie zgodził i rozkazał walczyć partyjną wśród młodzieży, są ordynarnym kłamstwem, i gdybym wierzył w to, że „Zagłębiak” jest uczniem, gotów byłbym przypuszczać, że z przedmiotu, wykładanego przez owego nauczyciela, ma niedostateczny stopień. Zdaje mi się jednak, że „Zagłębiak” dawno już wyszedł z wieku szkolnego i że pisał korespondencję „na obstalunek”.

Ze statystyki. Według danych urzędowych ogółem zabito w pow. będzińskim w ciągu 1906 roku strażników 28, raniono zaś 17.

**Sosnowiec**  
Zawiadomienie. Magistrat miasta Sosnowca podaje do wiadomości, że w dniu dzisiejszym przystąpił do sporządzenia listy prawoborców w Sosnowcu do trzeciej Dumy państwowej na mocy rozporządzenia władzy wyższej.

Wobec tego w kancelarji Magistratu miasta Sosnowca będą codziennie przyjmowane od godziny 9 rano do 2 po południu i od 5 do 8 wieczorem, nie wyłączając dni świątecznych, deklaracje od osób zajmujących na swoje imię oddzielne mieszkania nie mniej nad rok i nieopłacających podatku mieszkaniowego.

Deklaracje te powinny być poświadczone przez miejscowy urząd policyjny (kancelarja naczelnika straży ziemskiej) i po zaświadczeniu podane do Magistratu nie później jak do dnia 2/14 lipca r. b. włącznie, po upływie zaś tego terminu zgłaszający się tracą prawo wyborze.

Osoby, opłacające nie mniej nad rok podatek mieszkaniowy i podatki handlowy i przemysłowy, jak również i właściciele nieruchomości

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, sztafety, roboty przy budowaniu kościołów, jako też i każde roboty w z-krusze rzemieślniczo-technicznych, od najwycześniejszych do najnowocześniejszych pod względem artystycznym wykończenia, ze wszystkich krajowych i zagranicznych, przybiera: dekoracje domów od rekt modułowe i wszelkie roboty sztuksatorskie. Zakład podejmujmych, wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych, informacje, cenniki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski  
**Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,**  
Aleja III dom własny.

**NAJWYTWORNIJSZE UBRANIA**  
Jedyny skład gotowych ubrań własnego wyrobu  
**Związek kat. Krawców w Krakowie,**  
NA ZAMÓWIENIA,  
najwlejsze, najmłodniejsze materiały krajowe, angielskie i francuskie.  
ul. Florjańska № 7, tuż obok Rynku.

mości, będą wciągnięte na listy wybereze bez ponownego z ich strony zgłaszania się.

Osoby, które zostały wciągnięte na listę prawyborców do drugiej Dumy państwowej po sprawdzeniu, będą zapisane na listę obecnie sporządzaną również bez ponownego z ich strony zgłaszania się. Sosnowiec 14/27 czerwca 1907 r. (podpisano) Prezydent miasta A. Sofronow. Radny magistratu Dąbski.

**Cofnięcie koncesji.** Piotrkowski rząd gubernjalny wydał w grudniu r. z. pozwolenia na otwarcie aptek: p. Machajskiemu w Będzinie i pp. Truszkowskiemu i Tomaszewskiemu w Sosnowcu.

Powyzszą decyzję rządu gubernjalnego właściciele aptek w Sosnowcu i Będzinie zaskarżyli do senatu i w tych dniach telegraficznie zostali zawiadomieni, iż senat zgodnie z ich prośbą udzielił pozwolenia na nowe apteki cofnął.

**Podręcznik.** Taksator dróg żel. Nadwiślańskich p. Maksymilian Zalisz wydał „Podręcznik” niezbędny przy obliczaniu dodatkowych opłat za przewóz towarów kolejami, jak również za wydane pożyczki pod zastaw towaru. Z druku wyszła dopiero część pierwsza „Podręcznika”, zawierająca tablice obrachunkowe opłat stosowanych w chwili przybycia towaru; część druga mieścić w sobie będzie:

1) obrachunkowe tablice pobierania opłat za składowe od towarów, przewożonych za zwyczajnym lub pospieszonym listem frachtowym, ze szczegółowym wyczeniem od 1 do 2500 pudów, za czas od 1 do 180 dni i

2) obrachunkowe tablice pobierania opłat od pożyczek wydanych pod zastaw towaru ze szczegółowym wyczeniem:

a) jednorazowej opłaty jedna trzecia proc. od sumy pożyczki,

b) wyczenia jedna dziesiąta proc. od sumy pożyczki, na korzyść kolei wydającej towar i

c) procenty na 5, 5 i pół, 6, 6 i pół, 7, 7 i pół, i 8 rocznych, z terminem od 1—100 dni, od poszczególnych sum pożyczek do rubli 3000.

Cena I części wynosi 50 kop., części II-gi 1 rubla.

Jest to pierwszy „Podręcznik” tego rodzaju, wydany w języku polskim, za co ze strony społeczeństwa naszego należy się p. Zaliszowi szlachetne uznanie.

Jak praca ta była gwałtownie potrzebna dowodzi fakt, że zarządy drogi żelaznej Nadwiślańskiej i Wiedeńskiej zamówiły 2000 egzemplarzy. Na podręcznik zwracamy uwagę naszym licznym instytucjom finansowym, biurom ekspedycyjnym, większym przedsiębiorstwom handlowym, pp. kupcom, wszędzie tam znajdzie on zastosowanie na równi z innymi podręcznikami handlowymi.

**Zabójstwo strażnika.** Wczoraj około g. 1-ej po pół. powracał z dyżuru w hucie Katarzyna młodszy strażnik, Andrzej Zabiegała. Kiedy się znalazł około domu Dwidowskiego, jacyś napastnicy dali do niego trzy strzały. Zabiegała padł trupem od razu. Napastnicy zbiegli.

**Tragiczne przejście granicy.** Onegdaj o g. 11 w nocy 8 osób usiłowało przejść kordon przez rozgraniczającą rzeczkę około Radochy. Pograniczna straż w części przejście uniemożliwiła, 5 osób jednakże przedostało się na drugą stronę, a tylko dwie przetrzymano: chłopca i dziewczynkę. Jednego zabito wystrzałem z karabinu. Zabity nazywa się Rubin Kaczanowicz, lat 20, mieszkaniec Prózany, gubernji grodzieńskiej. Przy zabitym znaleziono 52 rb., był on zegarmistrzem. Postrzał otrzymał w głowę, od którego na miejscu padł trupem. Zabitego wydobyto z wody o godz. 12 w nocy.

**Potłuczenie.** W d. 25 b. m. o godz. 8 wiecz. spadła ze schodów jednego z domów przy ul. Modrzejskiej staruszka, w wieku lat około 60, Walentyna Gorwicka, i uległa potłuczeniu twarzy i nogi. Pomocy udzielił felczer.

**Hradzież.** W d. 26 b. m. o godz. 9 wieczorem na Piaskach, do mieszkania robotnika Krosika zakradł się złodziej, którego lokatorzy domu przytłapali na gorącym uczynku i srodze obili.

**Amatorzy cudzego węgla.** W d. 25 b. m. o godz. 9 i pół wieczorem na odnodze Niweckiej kilku wyrostków napadło na pociąg z węglem, który zaczęli zrzucać z wagonów. Zaalarmowana służba amatorów węgla cudzego odpedziła.

### Zawiercie.

**Zabawa na P.M.S.** W sobotę d. 29 b.m. Kolo Zabkowieckie Polskiej Macierzy Szkolnej urządza w Zabkowieckach w lesie przy stacji wielką zabawę, na program której złożą się: zabawy dziecięce z nagrodami, król mi-gdałkowy, pochód dzieci, pogoń za balonami i t.d.

teatr amatorski, monologi humorystyczne;

konkurs kostiumów panów i pań, z nagrodami;

poczta, confetti;

niespodzianki, ognie sztuczne i fajerkierki.

Podczas zabawy przygrzywać będą dwie orkiestry.

Bilety dla dorosłych osób kosztują dwa złote, dla dzieci—dwadzieścia groszy.

Początek zabawy o godz. 1 i pół po południu, koniec o 10 i pół wieczorem.

## Głosy publiczne.

—o—

### Komentarz do bajki.

W imię jakich celów, komu potrzebna była „bajka” o „przewrotnych” i „sprawiedliwych”, wtedy właśnie, gdy zaledwie ostygły wzajemne niechęci stron poważniejszych?

Oczywiście jeżeli autor nie mógł opowiadać swej polemicznej werwy, jeżeli pragnął koniecznie „wypowiedzieć się”, nawygrażać swym przeciwnikom, to była potrzebna, ale... samemu autorowi, bo sprawie publicznej napewno nie. Oprócz jednostronnego oświetlenia spraw „ogrodu” w bajce uderza tylko niezmiernie wojowniczy jej ton. Ale czy wypada „przewrotnym” czy mają oni prawo wołać w stronę „sprawiedliwych”: Nie oddamy w ręce wasze ogrodu naszego...!

Kiedy podług relacji innej bajki „lewi” spostrzegli, że „prawych” jest większa gromada, dalej w nogi Innemi słowy b e z m o t y w ó w jedynie dlatego że stánowili mniejszość zrzekli się udziału w dalszych naradach starając się narzucić swym przeciwnikom rolę przywódczycieli, co w istocie swej jest tylko spekulacją na szlachetność ich uczuć. Ponieważ na tych uczuciach nie zawiedli się, nabrali ducha, stawiali coraz większe wymagania i dziś wołają v a e v i c t i s, nie oddamy...! Rozmaite sługi ma Pan Bóg! — Godnym zapamiętania punktem tych wymagań było to, że „przewrotni”, ci przysięgli obrońcy cztero przymiotnikowego głoszenia, (bez różnicy płci), zwolennicy najszerszego równouprawnienia, mało pokładając ufności w swych sądach, nie wahałi się żądać sztucznych praw, zakazujących ustawy wyjątkowej, któraby ograniczała ofiarność „sprawiedliwych” na rzecz „ogrodu”. — Sens powiastki o „ogrodzie” jest bynajmniej nie taki, jak się jej autorowi wydaje. Z większą szlachetnością da on się streścić w następujący sposób: W „ogrodzie” m n s z a być hodowane takie drzewa, które wydają owoc pożywny i smaczny, s m a c z n y d l a s p o z y w ó w.

Narzucanie przez ogrodników publiczności swych osobistych gustów może spowodować niestrawność lub inne zaburzenia, może rozjątrzać, ale na długo utrzymać się nie da. F. P.

## Dziwna płatanina.

Przed czterdziestu z górą laty, we wsi Mirocicach gm. Stupia-Nowa powiatu kieleckiego, małżonkowie Andrzej i Katarzyna Marzec, zaraz w początkach swego pożycia, rozeszli się z sobą.

Katarzyna zaczęła żyć z ojczymem swoim Walentym Kluską, Andrzej zaś podczas tureckiej wojny był wzięty do wojska, skąd po przejściu całej kampanji powrócił do domu. Zgłoszwszy się do żony, proponował żyć razem, na co Katarzyna się nie zgodziła. Andrzej Marzec, wchodząc w ślady żony, zapoznał się z wdową Gołobiewską, która po paru latach pożycia z Marcem zmarła, pozostawiając po sobie córkę Barbarę, z którą Andrzej Marzec żyjąc dochował się troje dzieci.

Katarzyna Marzec po niedługim pożyciu z ojczymem swoim Kluską owdowiała, dochowawszy się syna, przy którym stale zamieszkała.

Miejscowa gromada w roku zeszłym, postanowiła pomiędzy sobą stanowczo wszelkie nieformalne małżeńskie pożycia we wsi rozpedzić, a małżeństwa razem połączyć; otóż los taki wypadł na małżonków Marzec, o czem powiadomiona Katarzyna Marzec, zbiegła od syna i ukryła się w śladniej wiosce Jozioroku. Lecz i tam znalezioną była i dostawiona do meza swego Andrzeja, który na naganę gromady zmuszony był przyjąć Katarzynę, nie zostając się przytem z siedzącą z nim na wiarę Barbarą.

Katarzyna w domu meza umieszczoną była w chlewie, morzona głodem i poniewiera-

na w nieludzki sposób, na co niejednokrotnie uskarżała się przed odwiedzającymi ją synową i synem.

W miesiacu marcu r. z. Andrzej Marzec zawiadomił dzieci Katarzyny, żeby przyszli, bo matka już umiera. Syn i synowa zastali matkę w agonii, która przy nich życie zakończyła, a zająwszy się obmym ciałem znowuż zmnożyło się siłom wcale ciele, o zsem zawiadomili miejscową władzę, która sprawę skierowała na drogę sądowną.

Ekspertyz sądowo lekarską wykazyto: że niebezpieczka prócz silnych pobić, miała złamać nad żonę, a co do trzymania jej w chlewie objaśnił, że w mieszkaniu w żaden sposób trzymać jej nie było można, gdyż wskazywałoby organicznej rebiła nieporządku.

Syn i synowa nieboszki jak również i niektórzy świadkowie, uświadomili pod sądemu nie ludzkie obchodzenie się z nieboszka.

Sąd okręgowy w Kielcach, uznając Andrzeja Marca winnym, skazał go po pozabawieniu wszystkich praw stawa na 8 lat ciężkich robót.

## Telegramy.

### Telegram wiernopoddany.

Odessa, 26 TAP. Urzędnicy pocztowo-telegraficzni, którzy przyjmowali udział w strajku w 1905 r. a przyjęci z powrotem na służbę, wysłali na imię Stołypina depeszę z prośbą o zwołanie u stóp Najjaśniejszego Raza wiernopoddanych ich uczuć.

### Uwolnienie.

Petersburg 27 TAP. Członek rady państwa Szwanebach uwolniony został na własną prośbę ze stanowiska kontrolera państwowego.

### Sprawa Nikitina.

Petersburg 27 TAP. Pierwszy departament senatu, rozpoznawszy wczoraj serawę z oskarżenia pomocnika głównarządzącego rolnictwem Nikitina, o nieprawidłową działalność w kwestji eksploatacji lasów skarbowych petersburskich, postanowił wyznaczyć śledztwo wstępne.

### Nowa politechnika.

Petersburg 27 TAP. Zakładający w Nowoczerkasku instytut politechniczny zamierzano otworzyć na jesieni r. b. tymczasowo o dwóch wydziałach: górniczym i inżyniersko-mechanicznym.

### Zamachy i napady.

Orël 27 TAP. Dziś dokonane zbranie napadu na kasjera fabryki iwetyskiej, wzięli on 9,000 rb. Kasjer nie poszwankowany, pieniądze ocalały. Jeden ze strażników zabity, drugi raniony.

Wilno, 27 TAP. Dziś z rana na ul. Niemickiej wódec madstwa publiczności, dokonano zbrojnego napadu na 4 oficyalistów kantoru bankierskiego. Harodiszczca, przenoszących pisanidze i dokumenty ze skarbca do kantoru. Pochwycono kupony, 1200 rb. gotówką, dokumenty pieniężne ocalały. Lelek ranił. zostali dwaj oficyaliści, rabusie ulekkli.

Łódź, 27 TAP. Podczas pościgu, wykrytych w zasadce przy fabryczni Millera 20 uzbrojonych grasaniów, którzy strzelali do żołnierzy, jeden z napastników został zabity. We własnym mieszkaniu zabity został dziewięciu kulami robotnik — narodowiec.

Symfarpol 27 TAP. W centrum miasta trzech napastników ciężko raniło stojkowego.

### Zabójstwa.

Moskwa 27 TAP. O 15 wiorst od Tukkam pięciu wystrzelami zabity został sprzedawca w sklepie monopolowym.

Sewastopol 27 TAP. Nieznani napastnicy zabili z rewolwerów robotnika portowego.

### Katastrofa kolejowa.

Juzówka 27 TAP. Na stacji Chanzenowo atknął się pociąg pasażerski na pociąg towarowy. Dwa parowozy i dwa wagony zostały uszkodzone, kilku pasażerów lekko pszwankowano.

### Niezwykła praca.

Charkow 27 TAP. Pomimo pożaru fabryka Heflericha pracuje bez przerwy. Warsztaty i lokomotyw umieszczono w ogrodzie pod prowizorycznymi dachami. Ani jeden robotnik nie został wydalony. Straty towarzystw ubezpieczeniowych wynoszą 100,000 rb.

**Bomby.**

**Tyflis 27 TAP.** W warsztacie pończosznicy przy ul. Muchrańskiej wybuchła bomba, znaleziona przez chłopca na podwórzu. Trzech ludzi zostało zabitych, jeden raniony.

**Obława na bandytów.**

**Starobielsk, 26 TAP.** Oddział policji przy pomocy włóścian odczył las we wsi Konopówce i pochwylił 8 bandytów, którzy zrabowali sklep manufaktury. Zatrzymany został przywódca bandy, którym był włóścianin miejscowy. Znaleziono przy bandytach bombę, rewolwery i część towaru zrabowanego.

**Moskwa 27 TAP.** Zjazd ziemców, według partji, składa się z 33 prawych, 38 umiarkowanych, 44 październików, 4 odnowieńców i 10 kadetów, ogółem 124 członków.

**Moskwa, 26 TAP.** Rozważoną była kwestja zmniejszenia cenzusu majątkowego.

Po wysłuchaniu 19 mówców, zjazd jawną większością odrzucił projekt jednakowego i ogólnego cenzusu majątkowego, uznając za rzecz konieczną upoważnić miejscowe zgromadzenie ziemskie do ustalenia granicy możliwego zmniejszenia owego cenzusu.

Następnie zjazd przeszedł do rozważenia formuły, dotyczącej rozpoczęcia energicznej walki z rewolucją.

22 uczestników zjazdu oświadczyło, że powstrzymują się od wzięcia udziału w rozstrzygnięciu postawionej przez zjazd kwestji, wychodząc z założenia, że zjazd obecny zwolany zwołany został dla celów zupełnie jasno określonych i że mandaty uczestników zjazdu redukują się do rozpatrzenia sprawy reformy miejscowej i jakkolwiek podpisani na oświadczeniu potępiają w sposób kategoriyczny objawy anarchji i gwałtów, nie chcą wszelako wkroczać na drogę agitacji politycznej.

Rozprawy przybierają burzliwy charakter. Bierze w nich udział Staehowicz, jeden z podpisanych na oświadczeniu, hr. Uwarow, Mar- ks, ks. Wołkoński, hr. Bobrinski i inni. Mówcy ci domagają się rozpatrzenia wniesionej rezolucji, proponującej grupie 22, podpisanych na oświadczeniu, wzięcia udziału w głosowaniu.

Grupa 22 opuszcza salę posiedzeń. Rezolucja rady przechodzi większością wszystkich głosów przeciwko dwuch.

**Warszawa 27 TAP.** Wykryto i aresztowano zebranie 20 socjal-demokratów. Znaleziono dużo ważnych dokumentów partyjnych.

Aresztowano po rewizji mieszkania, profesora instytutu weterynarskiego Szczesnowicza, jego asystenta Gladysza i kilku studentów weterynarii.

**Grodno 20 TAP.** W Białymstoku aresztowano sześciu maksymalistów. Zabrano korespondencję i literaturę rewolucyjną.

**Z kroniki zagranicznej.**

**Londyn 27 TAP.** W izbie lordów po dwudniowej dyskusji przyjęto jednomyślnie po drugim czytaniu bil o armii terytorjalnej.

**Londyn 26 TAP.** Pomiędzy Japonją a Chinami nastąpiła różnica zdań w sprawie przemysłu drzewnego w Mandżurji. Rząd japoński zażądał wznowienia układów dla ukończenia zgody.

**Berlin 25 T.wi.** Ministrem oświaty, w miejsce ustępującego Studta, został mianowany sekretarz ssanu dr. Holle. Nowy minister udał się do Kolonji, aby się cesarzowi przedstawił.

**Kiel, 25 TAP.** Cesarz Wilhelm odwiedził w towarzystwie posła japońskiego pancerniki japońskie „Cukub” i „Czitoze”. Oficerowie japońscy zostali zaproszeni na śniadanie, które odbyło się na jachcie „Hohenzollern”. Cesarz wypowiedział mowę, w której zaznaczył, że flota japońska i niemiecka będą zawsze działać wspólnie i że flagi ich rozwijają się będą obok siebie w celu zachowania pokoju i porządku. Wieczorem odbył się obiad na jachcie cesarskim i w klubie.

**Paryż 27 TAP.** Clemenceau oświadczył, że z powodu lojalności, z jaką Marcellin Albert spełnił swoje przyrzeczenie, zrobi wszystko, co w jego mocy, aby uspokoić umysły.

**Montpellier, 27 TAP.** Marcellin Albert oddał się w ręce sprawiedliwości i został aresztowany.

**Lizbona, 27 TAP.** Wbrew twierdzeniu niektórych gazet portugalskich, że król nie zgodził się na potwierdzenie pewnych zarządzeń renowacyjnych ministerjum, agencja Havasa oświadczyła, że ministerjum cieszy się zupełnym zaniemieniem króla. W Portugalji panuje spokój.

**Berlin, 27 T. wi.** Spalił się obrzymi

spichlerz „Victorja”. Straty wynoszą 2 miliony marek.

**Londyn, 26 T. wi.** Treść przymierza angielsko-hispańskiego została ogłoszona. Układ jest równobieżący z układem francusko-hispańskim, tylko, że zamiast Francji, figuruje Anglja.

**Paryż 27 T.wi.** Wysyłka wojska do południowej Francji celem uśmierzenia strajku winiarzy kosztuje rząd 3,200,000 franków, nie licząc kosztów wysyłki 17 pułku piechoty, wysłanego za bunt do Tunisu.

**Montpellier 27 T.wi.** Podczas pierwszego przesłuchania sądowego oświadczył Marcellin Albert, iż nigdy nie prowadził wojny przeciw prawu lub ludziom, pragnął tylko obronić uprawę wina.

**Montpellier 27 T.wi.** M. Albert otrzymał depeszę od prezydenta ministrów wyrażającą uznanie za dobrowolne wypełnienie danych przyrzeczeń.

**Rzym, 26 TAP.** Wniesiona przez jednego z socjalistów poprawka w sprawie obniżenia nadzwyczajnych rozechodów na armję z 60 milionów na 20 milionów lirów większością głosów 209 przeciwko 81 została w parlamencie odrzucona. Wszystkie punkty projektu prawa zostały przyjęte.

**Paryż, 26 TAP.** Rada ministrów postanowiła wypowiedzieć się przeciwko opinii deputowanych socjalistów, którzy wypowiedzieli się za uwolnieniem wszystkich aresztowanych na południu, następnie postanowili oddać pod sąd najwyższy, za opublikowanie listu z groźbami na rząd, członków Izby sądowej i prezesa wydziału kryminalnego tejże Izby w Montpellier.

**Argillieres 25 T.wi.** Na posiedzeniu Komitetu strajkujących winiarzy, pod przewodnictwem M. Alberta, złożył tenże sprawozdanie ze swej misji w Paryżu. Komitet po dwugodzinnej naradzie odrzucił projekty prezydenta ministrów i postanowił dalej strajk prowadzić. Jak mówią, komitet polecił Albertowi oddać się w ręce władzy.

Dnia 28 b. m. o godz. 9-jej rano w kościele parafjalnym w Zawierciu odbędzie się

**Nabożeństwo żałobne**  
za duszę nieodżałowanego s. p.  
**Piotra Jana Zabawy Piaseckiego**  
byłego magistra farmacji, jubilata, właściciela apteki, obywatela m. Łomży, na które w imieniu całej rodziny, stroskana córka Józefina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, oraz kolegów zmarłego. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

**Listy do Redakcji**

—o—

Szanowny Redaktorze!

Uprzejmie proszę o udzielenie gościny na łamach poczytne go Pańskiego pisma:

Otrzymałem list z podpisami osób, znanych z pozytywnej swej działalności w Czestochowie (który na dowód załączam) z prośbą o powtórzenie koncertu mego z dnia 16 b. m. Otóż czuję się w obowiązku Szanownemu gronu osób, które łaskawie zwróciły się do mnie za życiwe dla mnie i Szkoły muzycznej słowa najuprzejmiej podziękować. Czyniąc zadość życzeniu, koncert będzie powtórzony w nadchodzący wtorek (2 lipca) w sali Lutni (Szkołna) z udziałem sił zaproszonych z Warszawy. Program szczegółowy będzie wkrótce podany.

Upierzejmie proszę Szan. Redaktora o przyjęcie słów itd.

Ludwik Wawrzynowicz.

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię sprawiedliwości upraszam uprzejmie o wydrukowanie poniższych słów kilka.

W № 160 „Gońca” „Odlam postępowy komisji”, powołanej do zreorganizowania szkoły „Talmud-Tora” w swoim „Wyjaśnieniu”, zastępującem raczej na nazwę „zać” nie, gdyż zamiast odpowiedzi panu Czestochowińowi rzeczowo na jego zarzuty, rzuca gołosłowne, bez żadnego związku frazesy, przeczące sobie wzajem i świadczące o mglistości jego pojęć o szkole i dotychczasowym jej kierunku, — w „Wyjaśnieniu” tym bez najmniejszej racji napada na nas, byłych nauczycieli „Talmud-Tory”

z fałszywymi oskarżeniami, aby w ten sposób oczernić pana Czestochowińian, podejrzanego o to, że ma z nami coś wspólnego i aby przez to osłabić wrażenie czynionych przezeń zarzutów.

Na nietaktowną, nietylko nie „postępową” tę, lecz wysoce nieetyczną napad na ludzi zupełnie postronnych wówczas, kiedy się napewno nie wie, z kim się ma do czynienia, zmniejszeni jesteśmy na tem miejscu odpowiedzieć, wykazując całą kłamliwość słów, jakimi się „Odlam postępowy” (?) w swej napasli na nas posiguje.

Zaczynamy kolejno: 1) „Odlam postępowy”, który dopiero od niedawna interesuje się szkołą i nie wie, co się dotychczas w niej działo, który nas nie zna i nie kontrolował naszej działalności, twierdzi, że „głównym powodem do zamknięcia szkoły byli sami nauczyciele, którzy nie stali na wysokości zadania”. Pomijamy już tę okoliczność, że „Odlam postępowy komisji”, w dotychczasowych pracach aż nadto wykazujący brak kompetencji w różnych gałęziach pedagogiki (zniesienie wakacji, ustanowienie 46 godzin tygodniowo zajęcia, projekt lekarza wprowadzenia talmudu do szkoły) powinien być wogóle nieco ostrożniejszym w ocenie „wysokości zadania” nauczycieli. Lecz jest to wprost nie do uwierzenia, że my, stród których są tacy, co po 23, 11 lat w szkole wykładali i w ciągu tego czasu szkołą kierowali różni opiekunowie, z których kilku zasiada w obecnej komisji — że my dopiero obecnie jesteśmy „głównym powodem do zamknięcia szkoły dlatego, żeśmy „nie stali na wysokości zadania”. Wszak żadnych nowych rzeczoznawców przed zamknięciem szkoły nie przybyło! I czemuż to „Odlam postępowy” podaje tylko gi 6- w n y powód zamknięcia szkoły, pomijając zupełnie inne? Oto dla tego, że umyślnie usiłuje minać się z prawdą. Prawdą zaś jest, że jedynym powodem zamknięcia szkoły była ciągła walka różnych stroniców o opiekę i kierunek „Talmud-Tory”. Już od 12 lat cały kierunek szkoły był tylko wyrazem kompromisu, zawartego przez różne stronicstwa, i każde z tych ostatnich, nie będąc zupełnie z kierunku tego zadowolone, pragnęło szkołę pod swój wpływ zagarnąć. I tym się tłumaczy ten napozór dziwny fakt, że na propozycję zamknięcia szkoły, uczynioną przez kilku postępowców, zgodzili się wszyscy, nawet ortodoksi, gdyż każda ze stron spodziewała się po otwarciu uczelni dostać ją do swoich rąk. Ze walka ta o wpływy była przyczyną zamknięcia szkoły, świadczą: popierwsze usiłowanie kilku prawdziwych nie „odłamowych” postępowców wziąć szkołę w swoje ręce i zreorganizować ją według nowoczesnych wymagań pedagogiki jeszcze pół roku przed jej zamknięciem, podgrucie — agitacja chasydów w swoich od kilku tygodni rozpowszechnionych odezwach, nawołujących prawowiernych do utworzenia bractwa, mającego założyć nową „Talmud-Torę” bez żadnych kompromisów, w duchu ultrakonserwatywnym; potrzecie — obawa samego „Odlamu postępowego” czy w stanowiącej chwili nie dojdzie jednakowoż do rozłamu z chasydami z komisją.\*

Charakterystycznym jest, że ani chasydzi w swoich odezwach, ani prawdziwi postępowcy, domagający się zamknięcia uczelni, nie przypisują nauczycielom winy za zamknięcie szkoły. Nawet sam zarząd gminy żydowskiej w obecności kilku członków obecnej komisji oświadczył nam, nauczycielom, że szkoła zamknięta zostaje w celu jej przekształcenia i że do nas żadnej pretensji nie ma, obiecując wydać nam jak najlepsze rekomendacje, których otrzymania z zupełną słusnością się spodziewamy. — Dla tego też niestusznej napasli na nas ze strony „Odlamu postępowego komisji” nie możemy sobie inaczej wytkomaczyć, jak chęcią z jego strony zatrzymania kosztem naszym na sobie maski postępowości, którą pan Czestochowińian usiłował z niego — to zdobrym skutkiem — zderzyć. I przeciwko tak „postępowej” taktyce „Odlamu postępowego komisji” publicznie protestujemy!

2) Dalej „Odlam postępowy komisji” twierdzi, że nauczyciele „starali się wprowadzić w szkole zamiast kultury europejskiej — kierunek sjonistyczno-zargonowy”. Tu już wolimy przepuścić, że „Odlam postępowy” mówi przez sen raczej niż zarzucić mu tak krzyżące — jeśli innego nie użyjemy wyrazu — mijanie się z prawdą... Między nami, byłymi nauczycielami „Talmud-Tory”, znajdują się ludzie różnych światopoglądów, począwszy od konserwatyści,

\*) Po napisaniu listu niniejszego, dowiadujemy się, że rozłam ten nastąpił. (Przyp. aut.)

a kończąc na szczytach postępowców. Lecz na tyle byliśmy jednomyślni i na tyle posiadamy jeszcze taktu pedagogicznego, by zrozumieć, że w żadnej szkole, tym bardziej w takiej dokąd uczeszcza 6—10 letnie dzieci, nie ma miejsca dla jakiegokolwiek kierunku politycznych, sjonistycznych lub nie sjonistycznych. Ze nie jesteśmy wrogami kultury europejskiej, z wprowadzeniem której do nowej szkoły „Odlam postępowy”, sądząc z prac jego, wcale się nie spieszy — dowodzi popierwsze fakt, że jeden z nas przyjmował bardzo czynny udział w usiłowaniu prawdziwych postępców przekształcić szkołę, za co sciągnął na się gromy ortodoksów, a po drugie — utyskiwanie chędołów w swoich odezwach na dawną szkołę, że nie była ona „prawdziwie żydowską”. Żargonu do października 1936 roku w szkole wcale nie uczono. Dopiero w tym czasie sam Zarząd gminy wprowadził naukę tego przedmiotu z inicjatywą członka ówczesnej komisji, ortodoksy, p. W., który z sjonizmem nie wspólnego niema.

3) Dalej czytamy: „Zarząd gminny, widząc, że wpływ sjonistyczny może zbyt ujemnie odbić się na wychowawcach szkoły, widział się zmuszonemu zamknąć szkołę”. Już wyżej wskazaliśmy, że w szkole nikt żadnego wpływu sjonistycznego nie wywarł, więc nie było się czego bać. Lecz komu to „Odlam postępowy” usiłuje wmówić, że Zarząd gminy żydowskiej, na którego czele stoi honorowy prezes byłego kółka sjonistycznego „Ohabe Cyjon” i który do swoich komisji, mających zamknąć starą i otworzyć nową szkołę, zaprasza oficjalnych i nieoficjalnych sjonistów, że Zarząd ten zląkł się sjonizmu i przez to szkołę zamknął?

4) „Pan Tendler występował w szkole nie w roli germanizatora, lecz zdecydowanego antyżargonowca, i dla tego nie przypadł on do gustu pp. nauczycielom—sjonistom”. „Nie mo-

gąc w swoim czasie tłumaczyć biblię na język polski pan T. uważał za stosowniejsze posługiwać się kulturalnym językiem niemieckim, aniżeli gwara żargonowa”. Tak twierdzi „Odlam postępowy komisji”, krocząc po utartej przezeń drodze mijania się z istotnym straniem rzeczy. Według słów jego zdawałoby się, że pan T., na którym żadne grzechy germanizacyjne nie ciąży, został niewinną ofiarą intrygi sjonistycznej. W rzeczy zaś samej, nie rozchodziło się tu o sjonizm lub antisjonizm z tej prostej przyczyny, że pan Tendler... sam jest sjonista. Przez pewien czas był on skarbnikiem byłego kółka sjonistycznego „Agudat Haccyjonim” i miał tam dla członków kółka pogadanki, czyli prelekcje talmudyczne zwiędzi również kolonie żydowskie w Palestynie. Natomiast nieporozumienie między nauczycielami a p. T. wynikały zawsze z powodu jego wysokie niepedagogicznych zarządzeń w szkole w ogóle i germanizacyjnej manji w szczególności. Ze manję taką posiada, dowodzą chociażby zacytowane tu trudne niemieckie wyrazy, jakimi lubił się posługiwać przy wykładzie biblii małym dzieciom: „Pfad, redlich, Unheil, Huld, Einöde, Hort, Autluz, Gruft, träufeln, Wider sacher” itd. Pouczającym byłoby również wiedzieć, czemu p. T. i język hebrajski wykładał kazal w języku niemieckim i jakie to względy nie pozwoliły mu biblię uczyć w języku polskim? Co się tyczy nas nauczycieli, woleliśmy o wiele wykladać biblię w tym ostatnim języku.

5) „Znamiennem jest, że artykuł o „Talmud-Torze” zjawił się wówczas, gdy postanowiono niektórych z dawnych nauczycieli nie angażować”, snuje niesmaczne przypuszczenia „Odlam postępowy komisji”. Lecz szanowny Odlam myli się bardzo, podejrzewając nas, żeśmy się posługiwali artykułem p. Czestochowianina po zapadłej decyzji komisji niez zaangażowania nas i w celu jakoby zmiany tej de-

cyzji. Do przeczytania napisać „Odlam postępowego” nie wiedzieliśmy o podobnym postanowieniu, a gdybyśmy nawet wiedzieli, również nie chwycilibyśmy się takich środków. Snać „Odlam postępowy komisji” posiada już za sobą pewną praktykę w uciekaniu się do takich środków, skoro innych o to zupełnie bezpodstawnie posadza.

Co się zaś tyczy ostatniej napisać „Odlam postępowego komisji”, że nauczyciele „nie wywiązywali się z zadawalającą z swych obowiązków”, to przyznać się musimy, że z jednego obowiązku istotnie nie wywiązywaliśmy się zadawalająco: nigdy nie chcieliśmy się biernie i bezkrytycznie poddawać różnym panującym w szkole kierunkom, reprezentowanym przez różnych panów Tendlerów, protestując przeciw gwałceniu zasad pedagogicznych. I tego grzechu śmiertelnego „Odlam postępowy” w żaden sposób nam wybaczyć nie może. My zaś za niewywiązywanie się z tego obowiązku żadnej skruchy nie odczuwamy.

Kończąc, zaznaczyć musimy, że sądząc z niesłusznej na nas napisać ze strony „Odlam postępowego komisji”, jak również z pewnych kroków niektórych jego członków, skierowanych wprost przeciwko naszym materialnym interesom za mniemane nasze autorstwo artykułu o „Talmud Torze”, spodziewać się możemy dalszych przesłaowań z jego strony za nasz protest. Wprawdzie nie liczylibyśmy to z etyką nawet „odłamowych” postępców, lecz napisać w „Goncu” i potajemnie ich knowania dowodzą, że nie niemożliwego niema.

Byli nauczyciele szkoły „Talmud-Tora”.

**Ruble w Berlinie.**

Dziś 27 czerwca 214.20

Sanatogen Bauera

Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,

zdenewrowanym i pozbawionym energii życiowej przywraca siły i chęć do życia

# SANATOGEN BAUERA

Pochlebne opinie więcej niż 3600 lekarzy i profesorów. — Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. — Wystrzegać się bezwartościowych „śladowniów”. Prawdziwy tylko w opakowaniu rosyjskiem.

Brosury gratis i franco wysyła & Karcewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

Sanatogen Bauera

**Tania Bibljoteka**  
wydawnictwo tygodniowe, książkowe  
(no 5 do 7 arkuszy druku).

**CNA P R E N U M E R A T Y**  
w Częstochowie. Zprzes. poczt.

Rocznice Rb. 5.20  
Półrocznica „ 3.30  
Kwartalnik „ 1.50

Prenumeratę przyjmuje Administracja **Taniej Bibljoteki dla Wszystkich** (Warszawa, Hoza 16, Telefon 50-42), oraz wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne.

W ten sposób za niską cenę 5 rb. 20 kop. ca rok da czytelnikom 52 lub 53 tomów prac zajmujących, które niewątpliwie stanowią bogatą literaturę pożyteczną dla wszystkich warstw społeczeństwa, a zarazem najlanszaj.

**Dostać wysyła:**

1. Wincenty Pol Pieśń Janusza (skórnik.)
2. Antur Głuszczński Obrzązki
3. K. Wł. Wójcicki Amerykanin (zw. z klas. Kłószki)
4. H. G. Wells Wojna dwóch światów (now. z an.)
5. M. H. G. Wells Nowele litewskie
6. A. I. Kurpin Olesia (powieść z rzymskiej)
7. W. Trampczyński Powstania Poznań. 46 i 48 r.
8. A. W. Barbkiewicz Neurole.
9. W. M. Doroszewicz Opowiadania.

**W druku:**

Rob. Krasa, Jaskinia w Monte-Carlo, Preci legjonistów Włoch, Piotr Nansen, Próżba opita. Helony Hübner, Pół-Zwierzak

**Reprezentacja na Częstochowę w Księgarni K. Rybackiego i S-ki Aleja i № 14.**

**Rower**  
części  
Reparacja

**Warszawa 4 Elektrotechnika & American Cycle Company**  
nagrodzone medalem.

**Zakład ślusarsko mechaniczny** poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 3 rb. 75 kop. i książki od 2 rb., nowe i używane rowery, a także reparacje i emaljowanie. Zarządzający Kurasiewicz, Częstochowa, Teatralna 8. Cyklodrom 43—180

**Jedyna Chrześcijańska Pracownia Zegarmistrzowska**

**Franciszka GÓRSKIEGO** długol. współpracownika pierwszorzędnych firm w Warszawie i zagranicą.

III Aleja № 50 (vis a vis powiatu). Poleca taskawym względem Sz. Publiczności fachową reparację zegarów: kieszonkowych, stolowych i antyków.

Sumienna praca i gwarancja.

**Fluid** od reumatyzmu 60 kop., „Verol” na włosy 75 kop., „Skablin” od świerzby 50 kop. Apteka pod Jasną Górą. 192

**Osoba inteligentna lat średnich** zkaucją w razie potrzeby, poszukuje pracy kasjerki, lub innego w tym rodzaju. Adres: Teatralna № 23, w szkole, w mieszkaniu p. Zelisławskiej. 430—6—1

**P**iac do sprzedania około Jasnej Gory. Wiadomość ulica Wieluńska Nr. 27. 473 3—1

**W** Porzaju od 1 Lipca jest do odstąpienia letnie mieszkanie składające się z dwóch pokoi i kuchni. Wiadomość w drukarni p. Wilkoszewskiego. 479—4—4

**S**tudent uniwersytetu poszukuje kondycji na wsi lub w Sosnowcu na czas wakacyj. Wiadomość w sklepie Polkowskiego w Sosnowcu. 485—5—4

**M. Małecki**  
Częstochowa, Aleja II dom W-go Bergmana № 22.  
ZAKŁAD  
Tapicersko-dekoracyjny. Meble własnego wyrobu.

Przyjmuje zamówienia na urządzenia całych apartamentów podług własnych lub powierzonych projektów. Przyjmuje również przerabianie starych mebli, materacy, zakładanie portjerów, firanek, dywanów itd.

**Aleksander Zajdler**  
w Częstochowie, ul. Jasnogórska 9, w fabryce B-ci Groth.

Mechaniczna fabryka pilników raszpli i parowa szlifiernia, a także wyrób maszyn do nacinania pilników własnego wynalazku opatentowanego za Nr. 32129. Przyjmuje do przerabiania wszelkiego rodzaju pilniki a także ryny, kółka, frezery różnych rozmiarów do celuloidu oraz noże różnych rozmiarów do papieru dla introligatorów i papierni. Ceny niskie. 403—15—7

**ZAKŁAD Elektrotechniczny Optyczny**  
**J. KOMOROWSKIEGO**  
od Lipca r. b. przeniesiony zostaje od doomu № 20, Aleja II dom Lerner. 468—6—2

**Ogrodnictwo „HALINÓW”**  
(ulica Szkolna № 20 za postają)

poleca wszelkie kwiaty cięte bukiety, wieniec.

Posiadając olbrzymi zapas kwiatów, ceny znacznie niższym.

Róże oglądać można codziennie od 8 rano do 8 wieczorem.

**Władysław Zawada.**

**PROGIMNAZJUM POLSKIE**  
przyjmuje uczennice bez różnicy wyznań do wszystkich klas

Od jesieni będzie otwarta klasa V-t.

Główna uwaga zwraca się na matematykę i nauki przyrodnicze w pogadankach od podwstępnej klasy

**Nauka Moralności**

W niższych klasach słójd, we wszystkich klasach gymnastyka. Programy można odbywać w lokalu szkoły. Zapisy od 10 sierpnia. Egzamina wstępne i warunkowe od 25 sierpnia, lekcje 1 września.

Przełożona **Marja Hantowerówna.**

Inspektor **Edward Minkiewicz.**

Ulica Teatralna 16.